Chroń płuca - wywiad z Markiem Tramś

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: czwartek, 25, styczeń 2018 11:09
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1218

Podczas konferencji "Innowacja w zdrowiu – perspektywa polsko-norweska", która odbyła się w grudniu 2017 r. w Warszawie Departament Funduszy Europejskich i e-Zdrowia Ministerstwa Zdrowia przyznał powiatowi polkowickiemu główną nagrodę za najlepszy program profilaktyki lub promocji zdrowia - sfinansowany ze środków funduszy norweskich- „Zapobieganie chorobie nowotworowej płuc poprzez poprawę dostępności do specjalistycznych badań medycznych oraz wielopoziomową edukację zdrowotną w powiecie polkowickim" o wartości 3.007.157 PLN.

O projekcie z Dziennikiem Warto Wiedzieć rozmawia Marek Tramś, wiceprezes Zarządu Związku Powiatów Polskich, starosta polkowicki.

Dziennik Warto Wiedzieć: Przez ponad pół roku powiat polkowicki realizował program profilaktyki chorób płuc. Proszę o nim opowiedzieć.

Marek Tramś: Zdrowie i bezpieczeństwo to są niezwykle ważne obszary i dlatego od wielu lat realizujemy różnorodne projekty w tym zakresie. Z badań przeprowadzonych przez ministerstwo zdrowia dowiedzieliśmy, że powiat polkowicki zajmuje szóste miejsce w Polsce pod względem zachorowalności na nowotwory oskrzeli i płuc. A skoro rak płuc powoduje obecnie największą liczbę zgonów wśród chorób nowotworowych w naszym powiecie i niestety, od kilku lat niezmiennie obserwuje się wzrastającą liczbę zachorowania – zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn, dlatego zdecydowaliśmy na trwającą kilka miesięcy akcję edukacyjną i profilaktyczną związaną z chorobami płuc.

Projekt rozpoczęliśmy konferencją inaugurująca „Zapobieganie chorobie nowotworowej płuc poprzez poprawę dostępności do specjalistycznych badań medycznych oraz wielopoziomowa edukację zdrowotną w powiecie polkowickim" pod patronatem honorowym i medycznym profesora Jerzego Kołodzieja, który zwracał uwagę na zatrważające fakty związane z umieralnością w wyniku chorób płuc.

Podczas inauguracji zaprezentowano specjalną książeczkę, którą otrzymał każdy zapisując się do projektu. Są w niej odnotowane wszystkie badania, którym poddawani byli uczestnicy programu.

Kładliśmy nacisk na badania, a także na profilaktykę. W ramach powiatowego projektu powstało Centrum Zdrowia Płuc, które oferowało konsultacje z lekarzami specjalistami chorób płuc oraz kompleksowe badania w pracowniach diagnostycznych. Badania były bezpłatne i nie wymagały skierowania od lekarza. Co więcej, choć zakończył się projekt to powiat wraz z gminą Polkowice dalej finansuje działanie Centrum Zdrowia Płuc.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jak duże było zainteresowanie mieszkańców? Jak wykorzystano zdobyte środki bez szpitala?

Marek Tramś: Na badania związane z profilaktyką raka płuc zaprosiliśmy ponad 5 000 osób, znajdujących się w grupie ryzyka. Byli wśród nich bierni i aktywni palacze po 50 roku życia oraz górnicy, którzy ukończyli 45 lat. W Polkowickim Centrum Usług Zdrowotnych, który realizował nasz powiatowy program, wykonano niemal 3 000 badań przesiewowych płuc, a ponad 2 000 w mobilnych punktach medycznych, które odwiedziły 91 miejscowości na terenie powiatu polkowickiego. U 46 przebadanych osób wykryto nowotwór płuc, u pięciu osób zdiagnozowano raka nerki, u ponad 400 choroby układu krążenia, a u niemal 450 przewlekłą obturacyjną chorobę płuc. Ponad 300 chorych na nowotwór wzięło udział w 472 sesjach terapeutycznych i spotkaniach z psychologiem. Położyłyśmy również ogromny nacisk na profilaktykę wśród ludzi młodych i tych w średnim wieku. Równie ważna

Phoca PDF

była akcja edukacyjna wśród szkolnej młodzieży zatytułowana „ Niepalenie jest w modzie". W 174 spotkaniach edukacyjnych w klasach, wzięło udział ponad 3000 uczniów. Zorganizowano akcję „Razem rzucamy palenie", do której przystąpiło 139 młodych ludzi. Brali udział w sesjach terapeutycznych z psychologiem, spotkaniach edukacyjnych oraz w sesji naukowej poświęconej szkodliwości palenia. Dodatkowo 1300 mieszkańców wzięło udział w edukacyjnym „Rodzinnym pikniku zdrowia".

Dziennik Warto Wiedzieć: Liczby mówią więc same za siebie. Udało się także uratować życie i zdrowie wielu osób. Czy to prawda, że na początku była pewna obawa, że mieszkańcy będą bali się skorzystać z programu? Że będą bali się dowiedzieć, że coś im dolega?

Marek Tramś: Tak. Myślę, że to ludzkie bać się, ale ten lęk trzeba pokonać, bo tak naprawdę chodzi o nasze zdrowie, a nawet życie.

Zgłaszali się palący, bierni palacze, a także byli palacze. Pierwsze badania były realizowane po to, aby wybrać pacjentów do uczestnictwa w programie i określić dalsze działania. U ośmiu pacjentów wykryto raka płuc-zostali oni zoperowani we Wrocławiu. U kilkunastu osób wykryto drobne zmiany guzkowate. Poza tym znaleźliśmy wiele innych schorzeń – między innymi tarczycy, serca czy wątroby, zmiany te były łagodne. Niepokojące jest to, że dzięki badaniu spirometrycznemu u ponad 200 osób wykryliśmy przewlekłą obturacyjną chorobę płuc. Ta choroba to prawdziwy cichy zabójca XXI wieku. Pojawia się zazwyczaj po 40 roku życia. Co ważne zainteresowanie programem nie maleje, jak już wspominałem do PCUZ wciąż zgłaszają się nowi pacjenci.

Dziennik Warto Wiedzieć: A Pan skorzystał z badań?

Marek Tramś: Tak, byłem jednym z pierwszych uczestników projektu. I cieszę się, że wziąłem udział w badaniach, bo do dziś nie zastanawiam się, czy ze mną wszystko jest w porządku. Mam dobre wyniki, rzuciłem palenie 14 lat temu, z czego jestem bardzo zadowolony.

Dziennik Warto Wiedzieć: Cały projekt kosztował ponad 3 mln zł. Powiat nic nie dokładał ze swojego budżetu?

Marek Tramś: Powiat nie wydał ani złotówki. A to dlatego, że 2,5 mln zł pochodziło z funduszy norweskich, a 500 tys. zł z Ministerstwa Zdrowia. Po tym jak skończył się program opieka nad pacjentami z chorobą nowotworową jest kontynuowana w Centrum Zdrowia Płuc działającym w ramach Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych dzięki środkom finansowym powiatu i gminy Polkowice.

Dziennik Warto Wiedzieć: Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Phoca PDF